

LUDWIK STASIAK

Ślub córki pana radcy.

Humoreska małomiejaska.

Oczywiście, że chłopci zrobili mi to na złość. Barykada przed automobilem była rozmyślnie ustawiona. Od miesiąca maszyna moja konie chłopcom płoszy, dziś pomścili się. O! Mój automobil wpadł w ciemności na barykadę z łupkę drzewa i kamieni, poszedł w praszczyt, ja rozbiłem sobie głowę...

Ledwie się piechotą dowlokł do miasteczka! Ruch dziwny po ulicach, ludzie zdenerwowani jacyś i ożywieni. Przed dużą kamienicą powozy stoją, powozy przyjeżdżają i odjeżdżają, okna wszystkie oświetlone, tłum ludzi w okna patrzy.

— Co się tu dzieje?
— Pan nie wie?! I pan nie wie?!
— Nie wiem.
— No przecie cały powiat o czym innym nie mówi.
— Cóż takiego?
— W mieście rzecz niesłychana, jak świat światem takiej wspaniałości nie było, kula ziemską się zawała i takiej wspaniałości już nie będzie.
— Cóż się dzieje?! — mówię zaciekawiony, trzymając się za głowę.
— Cała inteligencja w poruszeniu.
— No ale powiedzże mi pan co się dzieje?!
— Pan radca córkę za mąż wydaje.

Poprawiłem bandaż na mojej głowie i poszedłem bezzwłocznie do doktora. W przedpokoju jakiś mieszczanin, będący jak się zdaje portyerem czy majordomusem doktora...

— Jest pan konsyliarz?
Obywatel spojrział na mnie, uśmiechnął się po cziwie i zaczął palcem po łysej głowie pukać!
— I pan chcesz, żeby dziś był doktor?
— No, a gdzie się miał podziąć? Miał się do piekła zapaść czy co?
— Przecie pan wiesz, co się u nas dzieje.
— Cóż się dzieje?
— Jako żywo na oczy ludzie nie widzieli, jako żywo na uszy nie słyszeli.
— No ale co?!!
Z radosnem, pełnem tajemniczości, pełnem wężności obliczem mówi mieszczanin:
Pan radca córkę za mąż wydaje.
— Cóż z tego, u miliona djabłów?!!
— Co z tego? A to dobre! Przecie zrozumiesz pan, że lekarz musi się na wesele porządnie ubrać!
— No, rozumiem.
— Otóż pomyśl sobie pan, że w sklepie Rosenzweiga nie było ani jednej wiotkiej, frakowej koszuli.

Byłem wściekły. Gotowało się we mnie wszystko. Łeb rozbity mi piekł. Chciało mi się śmiać i płakać. Ironia jakaś drwiąca. Mówię:

— No proszę. Czy to do uwierzenia. A więc pan powiada, że u Rosenzweiga nie było ani jednej wiotkiej koszuli? Na cóż wiotkiej?
— E widać, że pan z prowincyi, — rzekł portyer czy majordomus. Trzeba panu wiedzieć, że teraz wyszło z mody, żeby do fraka brać koszulę wykrochmaloną jak deska. Teraz są w modzie koszule wiotkie.

— Bardzo racjonalna moda — rzekłem trzęsąc się ze złości.

— Uznajesz to pan? Otóż pomyśl pan sobie, że Rosenzweig miał koszulę w punkty, podczas, gdy pan doktor chciał koniecznie mieć koszulę w listewki wolne. Pan podzielasz jego gust?

— Naturalnie, że podzielam. Mój panie! Trzeba być idiotą, żeby lubić koszulę w punkty.

— Pan doktor tedy musiał wyjechać koleją do Krakowa.

— Wyjechał? A więc wyjechał! O losie! Cóż ja pocznę?!! Aha... mam myśl... Pan jesteś pomocnikiem doktora? Zapewne felczerem? Czy pan przypadkiem nie umiesz zaszywać rozbitej czaszki?

— Panu łeb trzasnął?

— Rozbiłem się z automobilem.

— Ha, ja panu nic nie poradzę. Ale wie pan co? Znalazłem sposób. Jeśli pan chce, ja pójdę po rymarza. On raz zeszywał bok krowie, która nawdzielała się na dyszel...

Dzwonię do apteki już godzinę. Zbliża się do mnie jakiś obywatel.

Czego pan chcesz? Aptekę dziś od zmierzchu zamknięto.

— Chcę, aby aptekę otworzono!

Co? Dziś?! Dziś aptekę otwierać? Pan nie wiesz, co się dzisiaj tu, w aptece dzieje?

Cóż się w aptece dzieje?

— Rzecz nie słychana! Jako żywo ludzie na oczy nie widzieli.

— Gadaj pan co się dzieje!! — wrzeszczałem z całych sił.

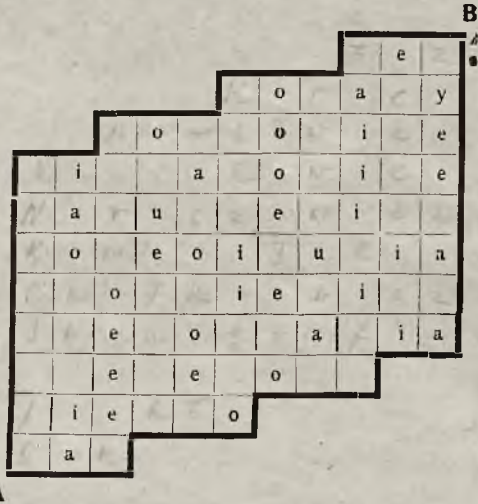
Ciąg dalszy nastąpi

Zagadki do nagrody.

Zagadka spółgłoskowa.

Ułożył Jan Rotter.

W miejsca wolne wstawić spółgłoski w ten sposób, by litery czytane w kierunku przekątni A. B. utworzyły nazwisko współczesnego powieściopisarza polskiego.



Znaczenie wyrazów (w poziomych rzędach): 1. Państwo w Afryce. 2. Imię męskie. 3. i 4. Miejscowości w Królestwie Polskiem. 5. Nazwisko poety polskiego. 6. Tytuł dramatu Szekspira. 7. Nazwisko hetmana polskiego. 8. Nauka skróconego pisma. 9. i 11. Rzeki w Galicyi. 10. Miejsce dla dusz potępionych.

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zagadek, przeznacza redakcja tort migdałowy, z cukierni Piaseckiego.

Rozwiązanie zagadek z Nru 15.

Logogryf.

Kaparkł, alembik, rózaniec, Obotrycl, l-n, kalomel, nago, Izaak, andantino, Z-us, Izmail, eskorta, watach, indygowiec, Czesł, zoomagnetyzm.

Karol Kniaziewicz, Michał Sokolnicki.

Dobre rozwiązanie nadesłali Pp: H. Zielińska Manajów, A. Sadowski Borzęcin, J. Haładej Bielsko, A. Góralski Kotówka, J. Bazylewicz Jaktorów, Z. Kobylański Przemyślany, K. Pożakowski Szczakowa, S. Drzymalski Bóbrka, M. Świtlikowa Rzeszów, M. Opolska Czarny Dunajec, Towarzystwo »Zgodą« Krosno, M. Arbesbauer Lwów, M. Nowakówna Rabka, B. Ramułowicz Jezów, F. Niepokój Krosno, H. Kowalski Mogiła, M. Matuszyński Piłkowiec, L. Wygrzywalski Kraków, T. Domain Kołomyja, Z. Zieliński Lublin, K. Fuchs Czeremhów, Dr. S. Warmuski Turka, H. Karatnicka Kałusz, E. Höhr Warszawa, S. Spunda Skala, M. Rożański Libusza, S. Cieślińska Kraków, J. Badura Rożdzież, J. Osypowicz Stryj, A. Grabowska Barwałd dolny.

Przez losowanie otrzymała nagrodę p. S. Cieślińska.

Od Redakcyi.

P. H. K. w Mogile: O przysyłanie zagadek, logogryfów, szarad i t. p. prosimy. W losowaniu o nagrody biorą udział tylko prenumeratoremie, którzy nadesłali trafne rozwiązania.

P. S. Łomża: Dziękujemy za uznanie. Uwaga słuszna, lecz lepiej byłoby zamiast »z dołu do góry« — »z dołu ku górze«.

P. A. B. Korpuż: Rozwiązanie niedokładne.

P. A. K. Kraków: W korespondencji, zatwierdzonej z naszymi Czytelnikami, zdarza się nam niekiedy napotykać dowody niewiedomości nie l. cudzącej bynajmniej z ich polskimi nazwiskami. Rzadko jednak mieliśmy sposobność, spotkać się z takim twierdzeniem, jakie Sz. Pani wyraziła w karcie pocztowej z dnia 20/IV, a mianowicie, że »Marya Stuart« nie jest utworem J. Słowackiego, lecz Schierack. W tym wypadku niechaj Sz. Pani poinformuje się nawet w pierwszym lepszym leksykonie niemieckim, a dowie się, że dwóch wielkich poetów wzięło za przedmiot swych znakomitych utworów tensam temat.

NADESŁANE.

(Za rubrykę niniejszą Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności)

Znana i polecana przez P. T. Lekarzy pracownia obuwla ortopedycznego, turystycznego i zwykłego, L. Nowosada przeniesioną została z powodu rozszerzenia pracowni na ul. Sykstuskę l. 26 Lwów. (11-14).

na 8 dni na próbę.

Następ jace przed-
mno y wysyłam



Za każdą n. mnie zakupioną brzytwę przyjmuję najpełniejszą odpowiedzialność, ponieważ są one wykonane z najlepszej ang. elek. sta. i, ręcznie szlifowane, bardzo ostro obciążone, gotowe do natychmiastowego użytku.

Z czarno polerowaną okładką: Nr. 8701 1/2 z zagłębieniem szlifowana z etui K. 1-70. Nr. 8702 1/2 z zagł. szlif. etui K. 2-20. Nr. 8706 1/2 z zagł. szlif. z etui K. 2-80. Nr. 8710 1/2 z zagł. szlif. z etui K. 3-50. **Z okładką ładnej imitow. kości słoniowej:** Nr. 8718 1/2 z zagł. szlif. z etui K. 2-80, z ozdobami z nowego srebra Nr. 8716 1/2 z zagł. szlif. K. 4-—. **Z okładką białą z prawdziwej kości słoniowej:** Nr. 8715 1/2 z zagł. szlif. K. 6-—. Nr. 8750 rzućmiech do ostrzenia imiowanej skóry jachtowej 20 cm. długi K. 1-20. Nr. 8754 podwójny rzućmiech z żelazną osi 1. 8754 20 cm. długi K. 2-—. Nr. 8765 miseczka do golenia z blachy niklowej 9 cm. średnicy 4 cm. wysoka K. —80. Nr. 8768 pendzel do golienia K. —40. Nr. 876: najlepsze mydło do golienia w kawałkach za 50 gr. K. —20. za 100 gr. 80 h. Nr. 8790 listerko do golienia K. 4-20.

Większy wybór brzytw, garniturów do golienia, rżemieni, kamieni do obciążania, miseczek, pędzli, lusterek, rozmaitych maszyn do strzyżenia znajduje się w moim głównym katalogu z 3000 ilustracji, który za żądaniem każdemu darmo i opłatnie się wysyła.

Hans Konrad pierwsza fabryka zegarów i dom wysyłkowy l. rzędu 13-22 w Brüx Nr. 901 (Czechy).

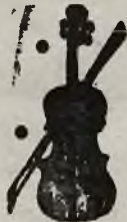
Jedyny w Galicyi Magazyn sportowy



Model 1907
polecana na bieżący sezon Rowery znacznie ulepszone »Helikal-Premier« (angielskie) oraz »Britania« (czeskie). Z powodu wielkiego zapasu przyborów, oferuję takowe po cenach fabrycznych. Waga trwałe po K. 4.450. Płaszcz po 7, 8 i 10 K. Weże Continental 6 K. Płaszcz 12 K. Weże marki Geirids i Dunlop K. 650. Płaszcz K. 14. Latarki acetylenowe od K. 5. Siodła od K. 4. Carbida na wagę, oraz wszelkie przybory Zamowienia z prowincyi uskutecznią się rychło. Cenniki opłatnie.

Föbus Rosenmann
Lwów, Karola Ludwika 27.

Wysyłka czeskich instrumentów muzy-



cznych tylko w doborowym gatunku. Skrzypce se smyczkiem od K. 3-40, 4-40 i 6-40. — Flety, klarnety, cytry, harmonijki i t. d. w wielkim wyborze na składzie. Wysyłka za salonek.

Zamiana dozwolona lub swrot pieniędzy.

Kapellner i Holzer

w Krakowie, ulica Dłotowska 60/c.
Rogate ilustr. cenniki z przesłaniem 1000 wzorami na żądanie darmo i opłatnie.



Opis
chorób ludzkich i leki na nie ułożył Dr. A. Hara-sowski, lekarz szpitala lwowskiego. — Cena K. 2-40. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy.

Stanisława Köhlera

księgarza
we Lwowie, ul. Batorego 28
za nadesłaniem wartości przekazem. 17-19

Nowość!

C. k. Patent.

Nowość

Portmonetka-lamigłówna Nr. 7360 Kapitan z Köpenik



Portmonetka -bezpieczeństwa-

może być tylko przez wrażliwość otwartą. Sposób używania dołącza się do każdej sztuki. — Bez niego nikt nie jest w możności otworzenia portmonetki. Okucie jest eleganckie niklowe, zamknięcie bardzo silne, skórka pierwszej jakości, jasno-brązowy safian, silna podszewka skórszana, silna

8-17
wewnętrzne przedziałki na sło to z osobnem okuciem, 3 przedziałki 9 1/2 cm. szerokie, 7 1/2 cm. wysokie, wyrob solidny i trwały.
Cena 2 Kor. Rozsyłka za salonek lub za nadesłaniem poprzecznie pieniędzy.

Hanns Konrad pierwszorzędny Dom wysyłkowy w Brüx, Nr. 1549 (Czechy).
Główny katalog z 3000 ryeln. w języku polskim, na żądanie darmo.